

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 15 kwietnia 2014 r. pełnomocnik wnioskodawcy M. U. (sprecyzowanym na rozprawie w dniu 20.10.2014 r. k. 205-206) wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa kwoty 52 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 2 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłe z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania M. U. w sprawie Sądu Rejonowego dla (...) prowadzonej pod sygn. akt X K 25/12, w której to sprawie został on uniewinniony.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. U. w dniu 1 grudnia 1998 r. o godz. 7.30 został zatrzymany w miejscu swojego ówczesnego zamieszkania przez Policję jako osoba podejrzana o spowodowanie wypadku drogowego w W. przy ul. (...) w dniu 27.11.1998 r. W dniu 2 grudnia 1998 r. przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. oraz przesłuchano w charakterze podejrzanego. W dniu 2 grudnia 1998 r. wobec wnioskodawcy na podstawie art. 249 k.p.k. i art. 258 § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.k. (obawa mactwa i groźba wymierzenia surowej kary) Sąd Rejonowy dla (...) w sprawie (...) zastosował tymczasowe aresztowania na okres 3 miesięcy tj. do dnia 31 marca 1999 r. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 16 marca 1999 r. Następnie izolacyjny środek zapobiegawczy w oparciu o te same podstawy materialno-prawne był w stosunku do M. U. przedłużany:

- w śledztwie do dnia 28 maja 1999 r. postanowieniem z dnia 25 lutego 1999 r.; – już po skierowaniu aktu oskarżenia - do dnia 1 października 1999 r. postanowieniem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 20 maja 1999 r. (utrzymanym w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 czerwca 1999 r.)

- do dnia 30 stycznia 2000 r. postanowieniem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 1 października 1999 r.

- do dnia 15 marca 2000 r. postanowieniem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 25 stycznia 2000 r.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2000 r. Sąd Rejonowy dla (...) na podstawie art. 249 § 1 k.p.k., art. 253 § 1 k.p.k., 266 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 275 § 1 i 2 k.p.k. zmienił stosowany wobec M. U. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe w kwocie 20 000 zł – pod warunkiem jej wpłacenia do dnia 14 marca 2000 r. oraz – w razie wpłacenia poręczenia majątkowego – oddał go pod dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa we właściwej dla jego miejsca zamieszkania jednostce policji dwa razy w tygodniu.

Wobec wpłacenia poręczenia majątkowego, M. U. w dniu 13 marca 2000 r. został zwolniony z AŚ.

W dniu 30 stycznia 2001 r. Sąd Rejonowy dla (...) II Wydział Karny (pod sygn. akt II K 4209/00) uznał M. U. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Po ogłoszeniu wyroku na podstawie art. 258 § 2 k.k. Sąd zastosował wobec M. U. tymczasowe aresztowanie a następnie postanowieniem z dnia 31 stycznia 2001 r. określił czas jego trwania do dnia 30 kwietnia 2001 r. Następnie – na tej samej podstawie – tymczasowe aresztowanie zostało przedłużone w stosunku do M. U. do dnia 30 lipca 2001 r., a potem do dnia 30 października 2001 r. (postanowienie z dnia 27 lipca 2001 r.). Postanowieniem z dnia 30 października 2001 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (pod sygn. akt X Ka 789/01) powołując się na przesłankę z art. 258 § 2 k.p.k. przedłużył tymczasowe aresztowanie do dnia 30 grudnia 2001 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym w dniu 13 grudnia 2001 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla (...) i na zasadzie art. 397 § 1 k.p.k. sprawę zwrócił prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Nadto po ogłoszeniu wyroku uchylił stosowany wobec M. U. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania pod warunkiem wpłacenia w terminie 7 dni kwoty 20 000 zł tytułem poręczenia

majątkowego. Poręczenie to zostało wpłacone w dniu 14 grudnia 2001 r. i w tym też dniu M. U. został zwolniony z aresztu śledczego.

Ostatecznie postępowanie karnego przeciwko wnioskodawcy zakończyło się wyrokiem uniewinniającym wydanym przez Sąd Rejonowy dla (...) z dnia 17 stycznia 2013 r. (sygn.. akt X K 25/12), który to wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 lipca 2013 r. (sygn.. akt X Ka 591/13). Została nadto oddalona kasacja stron – postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II KK 314/13).

W okresie zatrzymania M. U. przebywał w policyjnej izbie zatrzymań, a po zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania został osadzony w AŚ W. B. a następnie w okresie od 23 sierpnia 2001 r. przebywał w AŚ R.. W czasie pobytu w warunkach izolacji więziennej przebywał w celach wraz z osadzonymi za przestępstwa kryminalne (w tym z podejrzanymi o zabójstwa, kradzieże samochodów, napady), przez których był szykanowany psychicznie, zmuszany werbalnie (grozono mu, wyzywano go) do wykonywania różnych prac, w tym porządkowych. Również ze strony pracowników służby więziennej spotykał się nieprzyjemnymi dla niego komentarzami (że zostanie skazany, że długo posiedzi).

W czasie pobytu w AŚ B. M. U. był zatrudniony w magazynie depozytowym oraz jako sprzątający. Korzystał z widzeń z najbliższymi.

W czasie pobytu w AŚ wnioskodawca korzystał również z pomocy więziennej służby zdrowia. Przy czym ustalono, iż w dniu 5 marca 1999 r. wystąpił do Sądu Rejonowego dla (...) o wyrażenie zgody na przeprowadzenie na jego koszt badania rezonansem magnetycznym części lędźwiowej kręgosłupa, na co uzyskał zgodę. Badanie to zostało wykonane w dniu 24 sierpnia 1999 r. a w jego wyniku stwierdzono u M. U. zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Decyzją sądu z dnia 8 listopada 1999 r. M. U. został poddany badaniu lekarskiemu w AŚ, w tym konsultacji neurochirurgicznej. Z treści świadectwa lekarskiego wystawionego w dniu 10 listopada 1999 r. przez lekarza AŚ B. wynika, iż M. U. był wówczas w stanie ogólnym dobrym, skarżył się na okresowe bóle kręgosłupa lędźwiowego, nie wymagał poddania go zabiegowi operacyjnemu, zalecono fizykoterapię przez okres ok. 2 tygodni, na co wnioskodawca nie wyraził zgody.

Po powtórnym zastosowaniu wobec M. U. izolacyjnego środka zapobiegawczego (co nastąpiło w dniu 30 stycznia 2001 r.) do sądu orzekającego wpłynął wniosek obrońcy o zmianę środka zapobiegawczego, do którego zostały załączone zaświadczenia lekarskie specjalisty psychiatry i neurologa. Z treści tych dokumentów wynikało, iż M. U. od 1994 r. chorował na nawracające zespoły lękowo-depresyjne a od 1995 r. na poważne zmiany zwyrodnieniowe i pourazowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, że występują u niego niespodziewane napady obniżonego nastroju z lękiem i poczuciem beznadziejności oraz myślami samobójczymi – niezależnie od silnych bólów okolicy lędźwiowej promieniujących do nóg oraz, że zaniechanie specjalistycznego leczenia (także rehabilitacyjnego) może u niego spowodować pogorszenie stanu zdrowia i zagrożenie dla jego życia. Na wniosek obrońcy Sąd w dniu 28 marca 2001 r. zwrócił się do dyrektora AŚ o powołanie komisji lekarskiej celem przebadania wnioskodawcy pod kątem możliwości dalszego stosowania tymczasowego aresztowania oraz leczenia go w warunkach więziennych, nie uwzględniając jednocześnie wniosku o zmianę środka zapobiegawczego. Komisja Lekarska przy Szpitalu Aresztu Śledczego w W. Nr 86 w swoim orzeczeniu z dnia 18 lipca 2001 r. stwierdziła, iż M. U. pozostaje w stanie ogólnym dobrym, bez objawów psychozy i depresji oraz, że w związku z wypukliną L3-L4 z uciskiem worka oponowego wymaga leczenia operacyjnego w okresie do 2 miesięcy a a nadto, że może przebywać i być leczony w areszcie (na Oddziale Neurologicznym Szpitala (...) w G.).

W oparciu o treść opinii biegłej psychiatry wyrokujący w sprawie Sąd ustalili, iż w dacie przyjęcia M. U. do AŚ w dniu 1 grudnia 1998 r. nie cierpiał on na żadne zaburzenia lękowo-depresyjne. Nawrót tych zaburzeń nastąpił jednak u wnioskodawcy w czasie pierwszego pobytu w AŚ, choć wnioskodawca na zewnątrz ich nie ujawnił. Po zwolnieniu w dniu 13 marca 2000 r. wnioskodawca podjął leczenie u E. K., z tym, że do dnia 30 stycznia 2001 r. nie udało się uzyskać poprawy jego zdrowia psychicznego, dlatego też w dacie ponownego zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania trafił on do AŚ w stanie objawów depresyjno-lękowych o niedużym nasileniu, co skutkowało koniecznością podjęcia leczenia farmakologicznego (leki przeciwłękowe, przeciwdepresyjne), które to

leczenie nie zostało w ogóle w okresie do 14 grudnia 2001 r. wobec niego wdrożone. Obecnie u M. U. zdiagnozowano przedłużoną reakcję adaptacyjno-sytuacyjną a na ten stan psychiczny miał wpływ dwukrotny jego pobyt w areszcie. Stan ten utrudnia wnioskodawcy bezpośrednie relacje z ludźmi, powoduje nieufność w relacjach, utrzymywanie się lęków.

Sąd ustalił ponadto, że w momencie zatrzymania w dniu 1 grudnia 1998 r. wnioskodawca nie był nigdzie zatrudniony. Zamierzał wówczas rozpocząć działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. W bieżącym utrzymaniu pomagał mu ojciec. Nadto M. U. zarabkował dokonując tłumaczeń z języków obcych, z czego do grudnia 1998 r. osiągał średnio w miesiącu dochód w kwocie 2000 – 2500 zł. Ostatnie stałe zatrudnienie M. U. ustało w dniu 14 kwietnia 1998 r., kiedy został dyscyplinarnie zwolniony z firmy (...), gdzie zajmował się ubezpieczeniem samochodów w (...) SA. Po opuszczeniu aresztu w dniu 13 marca 2000 r. M. U. rozpoczął własną działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług pośrednictwa ubezpieczeniowego w tym w imieniu (...) SA (od dnia 5 maja 2000 r.) z wynagrodzeniem prowizyjnym. Z dokumentacji nadesłanej przez Naczelnika Urzędu Skarbowego W. M. wynika, iż za 2000 r. osiągnął on rzeczywisty dochód jedynie w wysokości 442 zł, zaś koszty prowadzonej działalności gospodarczej i strata z tego tytułu przekraczały jego przychód.

M. U. pozostawał przed tymczasowym aresztowaniem w stałym związku z L. C., razem zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo (mieszkał z nimi również małoletni syn L. C.). W dniu 17 listopada 1998 r. na krótko rozstali się (przestali wspólnie mieszkać, choć nadal widywali się, dzwoniли do siebie), ale potem ponownie do siebie wrócili, a po opuszczeniu aresztu przez M. U. w marcu 2000 r. ponownie ze sobą zamieszkali. Związek ich ostatecznie rozpadł się w kilka lat później, gdy L. C. wyprowadziła się do S. – do tego momentu, pomimo że ze sobą od jakiegoś czasu nie mieszkali, łączyły ich więzi emocjonalne i fizyczne.

Sąd ustalił ponadto, że L. C. w dacie zastosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania w dniu 1.12.1998 r. od kilku miesięcy nie pracowała. Pracowała natomiast w okresie po opuszczeniu przez M. U. aresztu w dniu 13 marca 2000 r. Przed ponownym jego aresztowaniem L. C. zaszła z wnioskodawcą w ciążę, o czym M. U. dowiedział się już będąc pozbawionym wolności. Ciążę tę L. C. straciła, o czym powiadomiła wnioskodawcę, gdy przebywał w AŚ.

Ustalono ponadto, że M. U. i L. C. w dniu 2 lipca 1997 r. wspólnie kupili samochód marki A (...) o wartości 52 400 zł. Pieniądze na zakup pojazdu wyłożyli: po części wnioskodawca (kwotę 7000 zł, którą otrzymał od ojca) i ona (5400 zł). Na pozostałą część L. C. zaciągnęła kredyt w wysokości 40 000 zł. Kredyt ten spłacał M. U., a po jego tymczasowym aresztowaniu kredyt spłacali jego bliscy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt sprawy X K 25/12 w tym w szczególności na podstawie dokumentów z k. 25 protokołu zatrzymania osoby, k. 42 postanowienia o przedstawieniu zarzutów, k. 52., k. 206, k. 187, k. 288, k. 296, k. 302, k. 373, k. 409, k. 535v-536, k. 544, k. 586, k. 591, k. 642, k. 733 - postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, k. 70 – kserokopii wypowiedzenia umowy o pracę, k. 309 – prośby o zgodę na badanie, k. 322 – wyniku badania RM, k. 342 – pisma, k. 344 – świadectwa lekarskiego, k. 430-442 kopii pełnomocnictwa i umowy o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego, k. 537-538 wyroku, k. 569-583 – wniosku i dokumentacji lekarskiej, k. 649 – orzeczenia komisji lekarskiej), odpisów wyroków wraz z uzasadnieniami (k. 8, k. 145-186 akt głównych), materiałów prasowych (k. 18-128 akt sprawy), akt osobowych i książeczek zdrowia tymczasowo aresztowanego (k. 242 koperta), dokumentacji medycznej (k. 9-12, k. 17, k. 254-258), informacji US (k. 250-251), informacji o nauce wnioskodawcy (k. 311-322) a nadto w części na podstawie zeznań świadka L. C. (k. 57-63 akt X K 25/12, k. 324-327), częściowo na podstawie zeznań wnioskodawcy M. U. (k. 207-214, k. 337-339), zeznań świadka E. K. (k. 220-223). Sąd nadto ustalenia czynił na podstawie opinii biegłego specjalisty psychiatrii (opinia k. 279-322, k. 299-304).

M. U. przesłuchany w charakterze świadka w sposób dość szczegółowy opisał okoliczności, w jakich został zatrzymany zarówno w dniu 1 grudnia 1998 r. a potem (po ogłoszeniu w dniu 30 stycznia 2001 r. pierwszego wyroku) ponownie aresztowany. Podał również wszystkie istotne szczegóły dotyczące jego pobytów w areszcie śledczym, opisał swoje samopoczucie, dolegliwości zdrowotne. W tym zakresie Sąd zeznania wnioskodawcy uznał za szczerze i obiektywne,

wnioskodawca nie wyolbrzymiał tych faktów, jego relacja była spójna i logiczna. Szczerze przyznawał, że podczas pobytu w areszcie sam zrezygnował z kontaktu listownego z najbliższymi, nie chciał bowiem, by ktoś czytał jego korespondencję. Szczerze też przyznał, że zarówno przed organami procesowymi, jak też lekarzami z AŚ zataił fakt wcześniejszego leczenia psychiatrycznego, co tłumaczył brakiem zaufania do nich, zaufanie miał tylko do swojego ojca – lekarza psychiatry, z którego porady korzystał od wielu lat.

W materiale dowodowym znalazły również potwierdzenie te zeznania M. U., w których opisał on swoją sytuację życiową i materialną zarówno przed jego aresztowaniem w dniu 1 grudnia 1998 r., jak też w okresie pomiędzy uchyleniem tego środka zapobiegawczego w dniu 13 marca 2000 r. a ponownym jego zastosowaniem w dniu 30 stycznia 2001 r. Przy czym zarówno z zeznań M. U., jak też jego ówczesnej partnerki życiowej L. C., jednoznacznie wynika, że przed 1 grudnia 1998 r. M. U. osiągał dochód jedynie z pracy jako tłumacz języków obcych, z czego osiągał zarobki nieprzekraczające 2500 zł miesięcznie. Przyznał też szczerze, że na życie wydawali wówczas podobną kwotę. Nie budzi wątpliwości Sądu i ta okoliczność, że wnioskodawca korzystał ze wsparcia finansowego swojego ojca oraz, że to sam wnioskodawca do momentu aresztowania spłacał kredyt samochodowy.

Jednocześnie z dużą ostrożnością Sąd podszedł do tych zeznań M. U., w których opisywał on okoliczności związane z jego planami powrotu w 1998/1999 r. na studia, do szkoły w USA, oraz, że na przeszkodzie tym planom stało wyłącznie tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. Sąd nie kwestionuje, że wnioskodawca planował kontynuować naukę za granicą (od 1996 r., kiedy wrócił do Polski, przebywał na tzw. urlopie dziekańskim). Jednak w okresie poprzedzającym jego tymczasowe aresztowanie w dniu 1 grudnia 1998 r. były to jedynie ogólne, nieskonkretyzowane w żaden sposób plany, chęć powrotu (kiedyś w przyszłości) na studia. Za taką argumentacją przemawia przede wszystkim to, że przecież wnioskodawca pozostawał wówczas w stałym związku z L. C., wspólnie mieszkali, wspólnie zaciągnęli kredyt na zakup samochodu. Nadto to w Polsce M. U. podjął działania zmierzające do prowadzenia działalności gospodarczej.

Za nie przekonujące Sąd nadto potraktował i te zeznania, w których wnioskodawca wskazywał, iż przed jego pierwszym aresztowaniem czynił comiesięczne oszczędności w granicach do 1000 zł (o czym szerzej poniżej).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka L. C.. Zeznając w dniu 29 maja 2015 r. podała ona te okoliczności co do ówczesnej sytuacji życiowej i majątkowej wnioskodawcy, które zapamiętała (zważywszy na znaczny wpływ czasu od opisywanych wydarzeń dla Sądu naturalne było, iż nie była ona w stanie w sposób precyzyjny podać dat poszczególnych wydarzeń, czy wskazać szczegółowo kwoty, które wydawali na utrzymanie, ile wtedy dokładnie zarabiali). Potwierdziła nadto swoje zeznania, jakie złożyła w śledztwie w sprawie X K 25/12 w grudniu 1998 r. Jej relacja generalnie znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. U., jak również w dokumentach załączonych do akt sprawy (a odnoszących się do tych kwestii). Z jej relacji jednoznacznie przy tym wynika, że mieszkając z M. U. nie czynili wymiernych oszczędności, zwłaszcza, że dodatkowe wydatki wymusiła choroba jej rodziców. Przyznała przy tym, że nic jej nie brakowało, potwierdziła, że wnioskodawca zajmował się tłumaczeniami, co określiła jako jego „dodatkowe, ale stałe zajęcie”. Opisała również okoliczności, które doprowadziły do rozpadu ich związku wskazując na coraz częstsze nieporozumienia między nimi, różnice w poglądach, w zachowaniach. Również z jej zeznań wynika, że wnioskodawca miał plany powrotu na studia zagraniczne (chodziło mu to po głowie), ale nie potrafiła podać, czy podjął w tym zakresie jakieś konkretne starania i działania.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania E. K.. W ocenie Sądu świadek rzeczowo i obiektywnie opisał okoliczności, w jakich udzielał pomocy psychiatrycznej wnioskodawcy.

Za w pełni wiarygodną Sąd uznał opinię sądowo-psychiatryczną. Wnioski tej opinii, w tym ich ustne uzupełnienie – są rzeczowe, jednoznaczne. Biegła dysponowała całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a nadto przeprowadziła badanie wnioskodawcy. Stąd brak jest jakichkolwiek powodów, dla których opinię biegłej można byłoby kwestionować.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniosek pełnomocnika M. U. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego jego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla (...) sygn.. akt X K 25/12 – co do samej zasady – należało uznać za zasadny.

Nie budzi bowiem wątpliwości, iż Skarb Państwa odpowiada za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie na zasadzie winy, lecz na zasadzie ryzyka, wobec czego prawomocne rozstrzygnięcie uniewinniające w sprawie przemawia za uznaniem w zasadzie każdego tymczasowego aresztowania podejrzanego/oskarżonego na niewątpliwie niesłuszne. Z faktu jednak, iż tymczasowe aresztowanie ma być nie tylko niesłuszne, ale - w myśl przepisu art. 552 § 4 k.p.k. - niewątpliwie niesłuszne, wynika element ocenny, który odnosić należy do całokształtu ustalonych w sprawie okoliczności w świetle, których aresztowanie nie powinno było nastąpić. Stąd też niewątpliwie niesłusznym, w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jest tylko takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k. oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy dla Sądu bezspornym jest, iż cały okres stosowania wobec wnioskodawcy w sprawie X K 25/12 tj. od dnia 1.12.1998 r. do 12.03.2000 r. a następnie od dnia 30.01.2001 r. do dnia 14.12.2001 r. tymczasowego aresztowania był niewątpliwie niesłuszny. Argument ten wynika przede wszystkim z faktu, iż M. U. od popełnienia zarzuconego mu w dniu 2 grudnia 1998 r. czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. został ostatecznie prawomocnie uniewinniony. Przy czym analiza treści uzasadnień sądów odwoławczych – uchylających do ponownego rozpoznania zapadające w toku postępowania wyroki skazujące (w tym raz cofając postępowanie do śledztwa) – jednoznacznie wskazuje, iż w sprawie już na etapie postępowania przygotowawczego nie było takich dowodów, które pozwoliłyby na przypisanie wnioskodawcy odpowiedzialności karnej za nastąpienie zarzuconego mu skutku w postaci wypadnięcia radiowozu policyjnego z jezdni i śmierci dwóch policjantów. W ocenie Sądu – z uwagi na treść tego ostatecznego rozstrzygnięcia – pomimo, iż w dniu 30 stycznia 2001 r. ponownie zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie tylko z uwagi na wymierzoną mu nieprawomocnym wyrokiem surową karę (7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności), to okoliczność ta nie może zostać uznana za przesłankę usprawiedliwiającą takie rozstrzygnięcie, tym bardziej, iż wcześniej po uchyleniu aresztu w dniu 13 marca 2000 r. wnioskodawca stawiał się na wezwania Sądu, stosował się do warunków nałożonych na niego w ramach wolnościowych środków zapobiegawczych.

Podnieść jednocześnie należy, że w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie prowadzonym na podstawie przepisów k.p.k. mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcą a sądem. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k. ma niewątpliwie charakter cywilno-prawny. W związku z tym – zgodnie z treścią art. 6 k.c. to wnioskodawca jako poszkodowany powinien udowodnić podstawę jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Sąd z kolei winien dążyć do tego, by podstawą rozstrzygnięcia były prawdziwe ustalenia faktyczne.

Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, iż z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy przez okres 26 miesięcy – M. U. poniósł szkodę w wysokości 52 000 zł. Uzasadniając takie stanowiska podnosił, iż przed aresztowaniem wnioskodawca jako osoba znająca kilka języków obcych, zajmował się tłumaczeniami z czego osiągał miesięczne zarobki w wysokości od 2000 do 2500 zł. Szkada została zatem przez niego wyliczona na kwotę odpowiadająca utraconym zarobkom miesięcznym w wysokości 2000 zł przemnożonym przez 26 tj. cały okres tymczasowego aresztowania.

Tymczasem – co jednoznacznie wynika z treści orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych – szkoda wynikająca z niesłusznego tymczasowego aresztowania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawcy nie pozbawiono wolności. Powstanie tej szkody i jej rozmiar są zależne od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na własne utrzymanie i utrzymanie swojej rodziny,

bliskich, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile przeznaczylby na oszczednoSci lub zwiEkszenie trwalych skladnikow majatku, na jakie straty moglby byc narażony.

W ocenie Sądu wnioskodawca i jego pełnomocnik nie wykazali, by w wyniku zastosowania wobec M. U. tymczasowego aresztowania a następnie jego stosowania najpierw przez okres 15 miesięcy i 13 dni (od 1 grudnia 1998 r. do dnia 13 marca 2000 r.) a potem od 30 stycznia 2001 r. przez okres kolejnych 10 miesięcy i 15 dni – poniósł on szkodę materialną. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób bezsporny wynika, iż do dnia 14 kwietnia 1998 r. (a zatem na kilka miesięcy przed aresztowaniem) M. U. był zatrudniony w firmie (...), z której to firmy został dyscyplinarnie zwolniony (tryb rozwiązania stosunku pracy został potem zmieniony na porozumienie stron, przy czym to ojciec wnioskodawcy uregulował wszystkie zobowiązania M. U. wobec pracodawcy). Do dnia 1 grudnia 1998 r. wnioskodawca nie podjął żadnej innej stałej pracy. Twierdził przy tym, iż utrzymywał się z tłumaczeń (na zlecenie swojego ojca), z czego osiągał dochód w kwocie od 2000 do 2500 zł miesięcznie. Sąd nie kwestionuje osiągnięcia przez wnioskodawcę takich dochodów i podejmowania się tego zajęcia, zwłaszcza, że okoliczność tę potwierdziła w swoich zeznaniach L. C., ówczesna partnerka życiowa M. U.. Jednak dochód ten – zdaniem Sądu – w żaden sposób nie pozwalał wnioskodawcy na czynienie żadnych oszczędności, zwłaszcza, że sam wnioskodawca w swoich zeznaniach podawał, że taką kwotę wówczas wydawał na utrzymanie siebie i swojej ówczesnej partnerki życiowej, która nie pracowała, spłacał kredyt samochodowy a wysokość raty miesięcznie stanowiła prawie 1/5 jego ówczesnych zarobków. Dodatkowo wskazać należy, iż po zatrzymaniu organom procesowym a potem w postępowaniu przed Sądem jednoznacznie podawał, iż w tamtym okresie czasu pozostawał na utrzymaniu ojca (ojciec mu pomagał), a jego własna działalność gospodarcza była w trakcie rozwoju i nie osiągał z tego tytułu jeszcze żadnych dochodów. Wskazuje to na to, iż sam M. U. wówczas dochodów z tłumaczeń de facto nie traktował jako swojego stałego zajęcia. Nie można też mówić – w świetle treści informacji z Urzędu Skarbowego W. M. - by od marca 2000 r. – gdy rzeczywiście otworzył działalność ubezpieczeniową na terenie CH J. i nawiązał współpracę agencyjną z (...) S.A. – wnioskodawca osiągnął taki dochód z tej działalności, który pozwalałby mu na czynienie dodatkowych oszczędności, powiększanie składników swojego majątku. Z deklaracji podatkowej za 2000 r. jednoznacznie wynika, że za ten okres czasu M. U. nie osiągnął w zasadzie żadnego dochodu z uwagi na bardzo wysokie koszty uzyskania przychodu z działalności gospodarczej. Jego rzeczywistym, udokumentowanym dochodem było jedynie wynagrodzenie, które osiągnął z tytułu zatrudnienia w AŚ. Podnieść też należy, że współpraca z (...) W. została nawiązana na czas określony do 31 grudnia 2000 r.

Podnieść również należy, że zarówno przed aresztowaniem w dniu 1 grudnia 1998 r., jak i w okresie do kolejnym aresztowania w dniu 30 stycznia 2001 r. M. U. pozostawał w związku z L. C., razem mieszkali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Z jej zeznań ze sprawy X K 25/12 a także tych złożonych przed tutejszym Sądem nie wynika, by w tych okresach czasu czynili oni jakies wymierne oszczednoSci, bądź by zaczęli je czynić w 2000 r., gdy ona już pracowała (przed 1 grudnia 1998 r. od dłuższego czasu nigdzie nie pracowała). Stąd też w ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw, by ustalić, iż w okresie tymczasowego aresztowania rzeczywiście nastąpił uszczerbek w majątku wnioskodawcy w postaci braku możliwości zaoszczędzenia określonej kwoty pieniędzy lub by w tym okresie czasu był on zmuszony lub osoby mu bliskie pozostające dotychczas na jego utrzymaniu, do zaciągnięcia zobowiązań na pokrycie kosztów utrzymania, które wnioskodawca później musiałby spłacić.

Z tych też względów w zakresie żądania odszkodowania – Sąd roszczenia nie uwzględnił i wniosek oddalił.

Co do wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

Nie budzi wątpliwości, iż na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. rekompensowana może być jedynie krzywda będąca bezpośrednim następstwem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę cały szereg okoliczności, w tym czas trwania tymczasowego aresztowania, warunki jego odbywania, skutki, jakie wywołało ono dla dobrego imienia wnioskodawcy, negatywne przeżycia wiążące się z izolacją, w tym także skutki dla zdrowia poszkodowanego. Sąd rozważał nadto te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją wnioskodawcy a które mogłyby wskazywać, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje na jego obecny status społeczny czy zawodowy. Przy czym Sąd baczyl, by owo zadośćuczynienie było odpowiednie -

stosownie do treści art. 445 § 1 k.c., który to przepis posiłkowo winien być stosowany w sprawach o ustalenie wysokości zadośćuczynienia - i odnosiło się do krzywdy wyrządzonej represjonowanemu (i tylko jemu).

Niewątpliwym jest, iż wnioskodawca przez bardzo długi okres czasu – bo przez 26 miesięcy - pozostawał w izolacji więziennej. W momencie zastosowania tymczasowego aresztowania miał 26-lat, a zatem był młodą osobą, nigdy wcześniej nie był karany, był to jego pierwszy pobyt w areszcie. Został osadzony z przestępcami kryminalnymi, stojącymi pod zarzutem popełnienia groźnych przestępstw. Niewątpliwym też jest, iż właściwości osobiste wnioskodawcy, jego dotychczasowe doświadczenia życiowe (przez właściwie całe swoje dotychczasowe życie przebywał za granicą w związku z pracą dyplomatyczną jego ojca, tam się uczył, do Polski wrócił dopiero w 1996 r.) na pewno dodatkowo negatywnie wpływały na proces dostosowania się M. U. do nowych, zupełnie nieznanego mu realiów. Sąd uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawcy, że w tym czasie był szykanowany słownie nie tylko przez współosadzonych, ale również przez pracowników służby więziennej, co na pewno dodatkowo pogłębiało jego traumę i negatywne przeżycia. Czuł się niewinny. Przy czym wskazać również należy, iż z okoliczności sprawy nie wynika, by szykany te przybrały ponadprzeciętną formę, co mogłoby w jakiś znaczący sposób wpływać na wysokość zadośćuczynienia. Nie można było pominąć i tego, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawca został dwukrotnie pozbawiony wolności. Po raz drugi po okresie ponad 10 miesięcy przebywania na wolności, w sytuacji, gdy na nowo budował swój związek z L. C., zaczął rozwijać działalność gospodarczą. Sąd uwzględnił przy tym i to, iż na pogłębienie negatywnych przeżyć wnioskodawcy wpłynęła na pewno ponowna rozłąka z konkubiną, informacja, iż straciła ona ciężę. Sąd uznał jednak, że za daleko idący był wniosek, iż rozpad związku (...) był tylko i wyłącznie następstwem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Z zeznań M. U., jak również i L. C. wynika przecież, że już w grudniu 1998 r. (a zatem przed pierwszym aresztowaniem) rozstali się i przestali ze sobą mieszkać, zaś całkowity rozpad tego związku nastąpił kilka lat po opuszczeniu aresztu przez wnioskodawcę w dniu 14 grudnia 2001 r.

Nie można też mówić, by wnioskodawca w czasie pobytu w AŚ nie miał zagwarantowanych przepisami prawa możliwości utrzymywania kontaktów z rodzicami, czy swoją ówczesną konkubiną. Miał z nimi widzenia, a z kontaktu korespondencyjnego sam zrezygnował – bo jak podał, nie chciał, by korespondencję tę ktoś czytał w ramach cenzury. Podejmował również pracę w AŚ, co świadczy o jego staraniach przystosowania się do warunków izolacji więziennej.

W ocenie Sądu – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – można jednoznacznie ustalić, iż bezpośrednim skutkiem stosowanego wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania jest dzisiejszy jego stan psychiczny określony przez biegłą specjalistę psychiatrę jako objawy lękowe, przejawiający się trudnościami w budowaniu prawidłowych relacji interpersonalnych, zmianą stosunku do świata zewnętrznego jak i zmienionym spojrzenia na własną osobę, poczuciem zniszczenia godności osobistej. Biegła podkreślała, że wnioskodawca nadal jest nieufny wobec innych osób, przejawia objawy lękowe w przypadku nagłego sygnału dźwiękowego w godzinach snu, ma duże poczucie zmarnowania szansy życiowej, jaką dawała mu (przed aresztowaniem) rodzina, która zapewniała mu bardzo dobre warunki startu życiowego, szansę uzyskania szybkiej stabilizacji w życiu dorosłym, założenia rodziny, czego bardzo pragnął, a nie miał odwagi zrealizować z powodu poczucia niepewności co do swojego dalszego losu. Z opinii biegłej jednoznacznie przy tym wynika, iż w czasie drugiego pobytu w AŚ wnioskodawca powinien być zostać poddany leczeniu farmakologicznemu, a brak tego leczenia skutkowało utrwaleniem się przewlekłych stanów lękowych i tendencją do obniżonego nastroju. I to tę właśnie okoliczność – jako najbardziej istotną - Sąd uwzględnił kształtując wysokość zasądzonych na rzecz M. U. zadośćuczynienia. Jednak wyraźnie podkreślić należy, że na obecny stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy wpływ miała postawa samego M. U.. Po opuszczeniu aresztu nie podjął on bowiem leczenia w PZP, a na taką potrzebę leczenia wskazywała biegła. Takiej postawy – mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego – w żaden sposób nie można tłumaczyć i usprawiedliwiać tylko tym, że wnioskodawca nie miał zaufania do innych lekarzy psychiatrów niż jego ojciec, czy doktor E. K. – przyjaciel ojca wnioskodawcy.

Z podstawy roszczenia o zadośćuczynienie pełnomocnik wnioskodawcy wyeliminował okoliczności związane z dowodzeniem krzywdy wynikającej z dolegliwości kręgosłupa, które wnioskodawca odczuwał przebywając w warunkach izolacji więziennej (k. 223-224). Mimo to, Sąd przyjął, że w tym zakresie wnioskodawca został poddany leczeniu w warunkach aresztu śledczego, nawet z możliwością fizykoterapii (której odmówił) oraz możliwością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Wnioskodawca po opuszczeniu aresztu (zarówno w marcu 2000 r., jak

i grudniu 2001 r.) nie kontynuował nadto w tym zakresie żadnego specjalistycznego leczenia. Nie zostało zatem wykazane, by z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa w czasie aresztowania wnioskodawca doznał krzywdy.

W ocenie Sądu brak jest również takich okoliczności, które przemawiałyby za uznaniem, że to tylko tymczasowe aresztowanie uniemożliwiło wnioskodawcy podjęcie ponownej nauki za granicą. Jak podnoszono to już powyżej, M. U. w żaden sposób nie wykazał, by podjął jakieś rzeczywiste działania, wskazujące na to, że w końcówce 1998 roku bądź później zamierzał wrócić na studia w USA.

We wniosku pełnomocnik wnioskodawcy i wnioskodawca swoje roszczenia z tytułu krzywdy za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wywodzili z faktu, iż tymczasowe aresztowanie zostało nagłośnione medialnie, ukazywały się materiały prasowe i telewizyjne. Wskazywali, iż wychowujący się w rodzinie zajmującej określony status społeczny, M. U. został szybko zidentyfikowany. A rodzina wnioskodawcy i on sam byli bojkotowani towarzysko. W ocenie Sądu krzywdy wynikłej z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania nie można – w realiach przedmiotowej sprawy – utożsamiać z krzywdą wynikającą z tego, jak sprawa karna M. U. została przedstawiona w prasie i mediach. Ów rozgłos – niewątpliwie powracający z uwagi na długotrwałość postępowania sądowego – nie wiązał się wyłącznie z tym, iż wnioskodawca został tymczasowo aresztowany. W załączonych do akt materiałach prasowych znajdują się jedynie nieliczne wzmianki o jego aresztowaniu. Artykuły te skupiają się na opisie przebiegu zdarzenia będącego podstawą postawionego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., skutkach tego zdarzenia oraz toku postępowania sądowego, przywołują treść zapadających w sprawie wyroków. Nie można zatem mówić, by informacje te w jakiś ponad przeciętny sposób godziły w wizerunek wnioskodawcy, który nie był przecież osobą publiczną, znaną społeczeństwu, która latami budowała swoją karierę zawodową. Niewątpliwie tymczasowe aresztowanie naraziło wnioskodawcę na nieprzychylnie reakcje jego otoczenia z tym, że z materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, by przybrało to formę jakiegoś ostracyzmu społecznego, czy szykan zawodowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że przyznana M. U. tytułem zadośćuczynienia kwota 260 000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem i powinna zrównoważyć przeżycia związane z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia, a tak by się stało, gdyby Sąd uwzględnił żądanie wnioskodawcy. Dlatego też w zakresie przewyższającym przyznane zadośćuczynienie, Sąd wniosek M. U. oddalił.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 554 § 2 k.p.k.